

# DJABEŁ

Wychodzi dwa razy na miesiąc.  
Prenumeratę, listy, artykuły należy nad-  
syłać pod adresem: *Redakcja lub Ad-  
ministracja „Djabła” Kazimierz Nr. 23.*

Rękopismów nie zwraca się, ale by-  
wają niszczone.

**Adres Redakcji i Administracji:**  
**Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.**

W umieszczaniu ogłoszeń pośre-  
dniczy: *G. L. Daube & Comp. Cen-  
tral Annoncen Expedition Frank-  
furt a. M.*

**Przedpłata kwartalna:**  
w Krakowie . . . . złr. 1.—  
z przesyłką poczt. złr. 1.15  
w Niemczech . . marek 2.—  
w Ameryce rocznie dol. 2.5

## Szopka krakowska.

Gdy się Chrystus rodzi  
I na świat przychodzi,  
Przeróżne osoby  
Idą tam gdzie żłoby,  
By się boskiej ninie  
Meldować dziecinie.

### Wice burmistrz.

Jam jest prezydentem-vice  
Zwiedzam domy i ulice,  
Bo nie chcę być w łonie Rady  
Prezydentem od parady. —

### Prezydent.

On prezydent vice a ja  
Znowu taki co zagaja,  
Zagaja posiedzeń mnóstwo  
I siedzi tam niby bóstwo.

### „Nowa Reforma”.

Ja jestem „Reforma Nowa”  
Dusza mieszczaństwa Krakowa,  
Lecz się tu poskarżyć muszę,  
Ze mi kradną moją duszę.

### „Czas”.

Jam katolik prawy zasie,  
Kocham bliźnich tych co w „Czasie”  
A warcholów i tam dalej,  
Niechaj jasny piorun spali.

### Graf.

Jam jest hrabia patrjota  
Po francusku paplać lubię;  
Nienawidzi mnie hołota  
Z czego ja się tylko chlubię.

### Pompe-funebre.

Ja wycieram pańskie progi  
I pisuję nekrologi —  
Kto chce wielkim być po śmierci  
Niech się w moje łaski w wierci.

### Konesor.

Choć nie byłem ja u krawca,  
Pięknych Thalij jestem znawca,  
Więc spojrzenia rzucam czule  
Na jedną inkunabułę.

### Architekt.

Postawiłem gmach wyniosły  
Za to ryczą na mnie osły,  
Ryczą w Czasie, ryczą w mowie  
Bo to zwyczaj już w Krakowie.

### Dwaj doktorowie.

Zna nas cała Europa  
Ześmy głośni w Radzie całej,  
On wziął rolę filantropa,  
Ja wodociąg i kanały.

### Ks. Chotko.

Gdyby księża mieli żony,  
Czyżbym ja plótł te androny  
O kobietach? Byłbym cicho...  
Na co budzić w domu lichu.

### Kurjerowicz.

Droga ma się różnie plecie,  
Nieraz kręta, czasem prosta,  
Śmiało naprzód idę przecie —  
Aut kapucyn, aut starosta.

## Warunki dzierżawy nowego teatru krakowskiego ułożone przez „Djabła”.

Ponieważ Rada miejska nie może się  
zdobyć jeszcze na ogłoszenie konkursu na  
nowy teatr, przeto „Djabła” nie chcąc aby  
sprawa ta zabagniła się na podobieństwo  
wodociągów reguliekich, ogłasza po poro-  
zumieniu się z wieloma radcami i rzeczo-  
znawcami konkurs na następujących wa-  
runkach:

### §. 1.

Miasto oddaje teatr, wybudowawszy  
własnym sumptem dzierżawy całkiem **bez-  
interesownie.**

### §. 2.

Dzierżawca obowiązany tylko będzie opła-  
cać inspektora budownictwa (pensja 2000 fl.  
rocznie) dwóch stróżów do pilnowania  
gmachu (700 fl.) i tysiąc fl. rocznie na  
konserwację budynku.

### §. 3.

Za tę łaskę, że będzie miał teatr gratis  
winien Radzie miejskiej okazywać na każ-  
dym miejscu nieograniczoną wdzięczność  
a mianowicie każdemu Rady oddać przy  
spotkaniu należytą człobitność, składać  
im we fraku powinnowanie w dniu No-  
wego Roku i w dniu imienin.

### §. 4.

Oprócz tego winien każdemu radcy dawać  
na każde przedstawienie, jeżeli nie lożę,  
bo tych liczba może byłaby nie wystar-  
czająca, to choć fotele lub krzesła gratis.

### §. 5.

Znawcy teatru i tego, co do niego na-  
leży wysadzeni ad hoc z łona Rady, będą  
także mieli swoją bezpłatną lożę dla użytku  
swego, swoich dzieci, krewnych, powinow-  
wanych, przyjaciół i znajomych a gdyby  
się jedna loża za małą pokazała dla po-  
mieszczenia tych osób, w takim razie dy-  
rektor winien dać drugą i trzecią lożę do



użytku wyż wspomnianych osób, jeśli chce sobie zasłużyć na względy rzeczoznawców.

### §. 6.

Przyjęcie lub odrzucenie ułożonego przez dyrekcję repertoaru należy **wyłącznie** do komitetu znawców; przyjmowanie zaś i oddalanie aktorów i aktorek od uchwały całej Rady na propozycję rzeczoznawców.

### §. 7.

W dniu imienin prezydenta, prezesów sekcji i innych dygnitarzy miejskich, dyrekcja obowiązana jest dawać bezpłatne przedstawienia z wstępem wolnym dla całej Rady.

### §. 8.

Gdyby dyrekcja z powodu nieprzewidzianych przeszkód, jak np. choroby lub śmierci jakiego aktora nie mogła trzymać się ściśle przepisane repertoaru, wtedy ma wnieść na piśmie prośbę do Rady miejskiej na stępowym papierze o zarządzenie zmiany która to prośba po przyjęciu jej w sekcji, będzie niezwłocznie na pełne posiedzenie Rady wniesiona.

### §. 9.

Rada miejska nie wątpi, że kandydaci do dzierżawy teatru, mając takową uprzywilejowaną pod tak korzystnymi i dogodnymi warunkami, nie omieszkają tłumnie ubiegać się o nowy teatr krakowski i będą starali się utrzymać go na stopniu odpowiedniej piękności budynku i godności miasta.

## Wiersze karmelkowe.

### 1.

Miała panna suchót zaród,  
Wzięła łyżwy, poszła na lód —  
Pochwyciła ją dłoń obca.  
Zamiast suchót — ma dziś chłopca.

### 2.

Patrz się miły narodzie!  
Jeździ panna po lodzie,  
Mama patrzy od brzoza.  
Czy kto za nią nie biega.

### 3.

Kostium zgrabny w staniku.  
Chłopców przy niej bez liku,  
Cóż gdy żaden w tej gamie  
Nie oświadczył się mamie.

### 4.

Były sobie takie damki,  
Co stawiały z lodu zamki...  
Lód na wiosnę topnieje,  
Młodzież z panien się śmieje.

### 5.

Schowaj matko łyżwy moje,  
Strój ubrany w plusz,  
Niepotrzebne mi te stroje  
Bo mam męża już!

### 6.

Ślizgała się panna jedna,  
Młódź ją w locie niosła  
Lecz gdy raz upadła biedna  
Już się nie podniosła.

### 7.

Ślizgała się zimę całą,  
I było jej jeszcze mało  
Dziś korzyści z tego tyła:  
Że na nosku ma wciąż gila. —

### 8.

Ach! jak mi rozkosznie z panem  
Holendrować, pędzę, lecę,  
Czekaj panno — wprzód zobaczę:  
Jak tam w twojej hipotece.

## Wojna w czasie pokoju.

Sprzyskrzył się ludziom ten pokój zbrojny  
więc jaki taki nie mogąc się doczekać  
ogólno-europejskiej wojny, zbroi się na  
własną rękę i z partją swoich popleczników  
i przyjaciół politycznych wyrusza  
do boju. I tak: Antysemita pod wodzą  
Merunowicza rozpoczęli kroki zaczepne przeciw  
braciom Syonu i pieniężnym armijom  
bar. Hirsza. Polacy w wschodniej Galicji  
zamienili już pierwsze strzały z Rusinami  
gromadzącymi się pod dowództwo Romańczuka;  
warchoły polityczne prowadzą już  
nie od dzisiaj walkę z nieustraszoną Romanowiczem  
przeciw karnym zastępom hr. Stasia. Słowem  
walka rozpoczęła się na całej linii bojowej  
i jak tak dalej pójdzie jak się zaczęła  
tak zreć na dobre — to z Stańczyków,  
liberałów, żydów, katolików, Polaków,  
Rusinów, socjalistów — nie zostanie nic,  
chyba buty — jeżeli w ogóle stać nas  
jeszcze będzie wtedy na sprawnie sobie  
butów. A więc en avant panowie! Gdy nas  
nikt z zewnątrz nie bije — to bijmy się sami.

„Z powszechnej wady my się nie okupim  
„Wolno być u nas i mądrym i głupim“.

Baraniecki nie żyje — precz z Muzeum kursa.  
Ich miejsce niech zastąpi **kobieca Resursa**;  
Resursa, niech kursują: **advokat z doktorem**  
A **prałat byłby rektor** będzie protektorem!  
Pod ich sterem kucharstwo świetnie się rozwinie  
I kobieca resursa mądrością zasłynie,  
Bo panie korzystając z protektora rady,  
Przewyższając w gotowaniu litewskie objady.  
Całość będzie kompletną, wykwiśniętą, wspaniałą,  
A świat **twórców Resursy** wieczną uczci chwałą!

β.

## Etymologicznie.

— Jak właściwie to wymówić, że pan jesteście: „dyur-nista“, czy „dziur-nista“?

— Ta niby to drugie racjonalniejsze, panie dobrodzieju; pensyjka nasza tak jest mała, że garniturek tu i ówdzie musi nie domagać, a jak cię widzą, tak cię piszą.

T. P.

## PRZĄDKA.

Krwawo drewka płoną  
Z oczu łez mknie źródło,  
Wij się, wij wrzeciono,  
Snuj się nitko, snuj!...

A ten pierwszy motek mój  
W słonku schnie od ranka,  
Będzie z niego biały strój:  
Krakowska sukmanka.  
A ten pierwszy motek mój  
Pierś pokryje śmiałą.  
Kosynierom dam na bój  
Sukmaneczkę białą...

Krwawo drewka płoną,  
Z oczu łez mknie źródło,  
Wij się, wij wrzeciono,  
Snuj się nitko, snuj.

A tę drugą cienką nie  
Zabarwię czerwono,  
Z niej chorągiew będą szyć  
Z orłem i koroną.  
A tę drugą cienką nie  
Wrogi krwią napoją —  
Hej! moskali będą bić  
Pod chorągwią moją!

Krwawo drewka płoną,  
Z oczu łez mknie źródło,  
Wij się, wij wrzeciono,  
Snuj się nitko, snuj.

A gdy trzecią zaczęć tkąć,  
W czarny kir się zmieni,  
W nich tak błogo będą spać  
Żelazem uspieni.  
A mój trzeci motek ten  
W łez obmyje źródło,  
W nim na wieczny pójdą sen  
Bracia padli w boju...

Krwawo drewka płoną,  
Z oczu łez mknie źródło,  
Wij się, wij wrzeciono,  
Snuj się nitko, snuj...

## Przed nową monetą.

— Bój się Boga mężulku, czemże my dociagniemy do pierwszego, jakże spędzimy święta, jeżeli ty 14, już ani centa nie posiadasz?

— Aniołku, ty tego nie rozumiesz, to jest właśnie uregulowanie finansów przed wprowadzeniem nowej waluty.

## Co kto woli.

Homer trojańskiej wojny pisał dzieje,  
O Achillesie pisał bohaterze.  
„Kurjer“ zasię wciąż o Hendigerze  
Na szpaltach swoich pisze epopeje  
I nasmaruje o nim wierszy tyle.  
Ze w kąt Homery, Hektory, Achille.



# Pokój ludziom dobrej woli.

Narodził się Jezus Chrystus na sianku w stajence,  
I nad Polską swe maluchne rozprzestrzenił ręce —  
Ziemie łez, krwi — dookoła objął swoim okiem,  
Poczem westchnął i pograżył się w smutku głębokim...  
Bo zobaczył, że na okół podłość i sromota,  
Wszystko kłania się bałwanom, robi cielec z złota —  
Swary, kłótnie i niezgoda... choć ziemia w niewoli,  
Pokój ludziom, wyrzekł Chrystus — ale dobrej woli.

Dom mojego Ojca — jęknął — jest domem przekupniów,  
Pełno fałszywych proroków, krzykaczy i trutniów —  
Drogi pańskie nie prostując, sięją jad zgnielizny —  
I nie myślą nad ratunkiem swej biednej ojczyzny!  
Gdy zasieli, więc zbierają owoce dziś złego,  
Czas wypędzić już przekupniów z domu Ojca mego —  
Dom mojego Ojca trzeba podzwignąć powoli...  
Ale pracą! — Daj więc panie — ludzi... dobrej woli.

A ten naród, choć tak ciężkie ma na sobie winy,  
To i teraz... winy ojców, niechęć zmazać syny —  
Prawda pańska im umysły jakoś nie rozświeca,  
Dom — przekupniów!... Dookoła tylko... **targowica!**  
W Wielkopolsce swą ojczyznę, éwiartują i krają —  
Krzyczą że źle, jednak niemcom ziemię swą sprzedają.  
Nie pracują jak potrzeba, nie pilnują roli —  
Daj im Panie, ludzi pracy — ludzi... dobrej woli.

Panie!... Panie!... Na północy krew zalała ziemię,  
I na Litwie, na Podolu ginie Twoje plemię —  
Wytrwałości!... oto cel jedyny i prosty,  
A tymczasem... ach!... przekupnie robią „złote mosty“.  
„Złote mosty“ tam budują, by zagubić siebie,  
Szczęście widzą tylko, Panie — w zaparciu się Ciebie —  
Brak im męstwa, brak odwagi... by wytrwać w niedoli,  
Daj im Panie cierpliwości — daj im... dobrej woli!...

W tej Galicji miast iść razem, zgodnie ręka w rękę —  
„Stańczyk“ sobie, „warchoł“ sobie — nuci tam piosenkę,  
Wróg wysyła swoich szpiegów, co się dzieje widzi...  
I po swoich czasopismach z biednej Polski sztydzi.  
Romańczuki jak te kruki, czekają zdobyczy —  
I wróg czyha i na polską niezgodę wciąż liczy...  
Rusin chwyta tam „naiwnych“ i bez mydła goli;  
Pokój ludziom — wyrzekł Chrystus — ale dobrej woli.

Wielki Boże! otwórz przecie biednym ludziom oczy:  
Niechaj naród prosto już do celu kroczy —  
Niech w jedności i miłości idą wszystkie stany,  
Chłopi razem i panowie — żydzi i mieszczany!  
Niechaj **święto narodzenia** i naród **odrodzi**  
Niechaj każdy w tym narodzie... prawą drogą chodzi  
Niech nie zhywa tam na szczęściu, na chlebie i soli,  
Pokój ludziom — skończył Chrystus — ale dobrej woli!

**A. Barański.**

## Autentyczny list górala (posługującego gościom w Szczawnicy).

Wielmożno Pani

Przypominom się że to jesdek jo Michoł  
niby stróż com panią bez lato pucował  
i dowiadujęm się o zdrowiu pani i czy  
panią Poniezus pocieszył bo my tu tak  
wszyscy biadali co pani tako chuderlawo  
była ino wom pod skibę patrzyło. Ale  
wom pani Poniezus do to się wszystko od-  
mieni ino pani muszą na bezrok do Szczawy  
przyjechać Jo dziękować Bogu jezdek tyż  
zdrów i powodzenie moje dobre ino mie  
w piersiach bars cosik kole a piniędzy też  
nimom bo się stawiom i dach pobijom  
gwintem Zarobków ta tera nima nijakich  
i proszę łaski Wilimożnej pani możeby  
mi ta co Wilimożna pani życzyła bo jo  
się buduję Tutak niby w Szczawie nic nie  
słychać ta ino jednego chłopa w lesie  
zabiło i babę moją niby żonę cosik krzypie  
a piniędzy na likarstwa nimom bo się  
buduje i żywiznie tyż trza paszy kupić  
a ten doziórca co to latoś wybierał taksy  
od gości to mu się zmarło i Akademijo  
już zakład sprzedała rządowi to tera żaden  
gość nie bedzie taksy nijakiej upłocoł  
i kuźden dostanie wodę zadarmo i pani  
tyż ino pani musi przyjechać co Poniezus  
paniom pocieszy Aby ta pani choć co ży-

czyła człowiekowi jako Wilimożno pani  
jest łaskawo i wi o mnie com żoden  
próżniok ani pijok ino się stawiom jako  
jo stróż Michoł kłaniam się Wilimożnej  
pani.

## Francuzom.

Wami dziś gardzi cały świat  
Smutne są dzisiaj wasze koleje —  
Dzisiaj wam jeden — moskal brat,  
Łączą się tylko z wami — złodzieje.

Skandal panamski robi złą krew.  
Mnie się zaś jednak jakoś wydaje:  
Im więcej w las — tem więcej drzew...  
Kto z kim przystaje — takim się staje!

**A. Bar.**

## Na co właściwie potrzebny wiec katolicki w Krakowie?

1. Aby do zacieklej walki różnych kółek  
i kółeczek politycznych, które się żrą za-  
ciekle między sobą, przybyły jeszcze stron-  
nietwa religijne, któreby się za łby wo-  
dziły ze sobą i z liberałami i z żydami  
i z protestantami.  
2. Aby ktoś pragnący orderu z Rzymu,  
którego dotąd wyrobić sobie nie mógł,

otrzymał takowy — za gorliwe stawianie  
się swoje w tym celu.

3. Aby do tysiąca prezesów, wicepre-  
zesów i sekretarzy w jakie obfituje, zka-  
dinał jałowa Galicja, przybyło jeszcze  
paru dygnitarzy z barwą wymamioną.

4. Aby ci, co nie mieli dotąd sposo-  
bności mówić, mogli wygadać się do woli.

5. Aby restauratorzy, którzy stracili na  
cholery, dobili się jako tako na katolikach.

6. Aby narodek miał jaką taką roz-  
rywkę i rozmaitość i nie usnął z nudów.

## Paś baranki moje.

Musi być „Gottlieb“ nie tylko li Bogu  
Ale i panu Szlachetowskiemu miły,  
Skoro krakusy go na dyrektora  
Świń aż gdzieś z Bilska sobie sprowadziły.

Snać w całej Polsce brak weterynarzy,  
Gdy bez konkursu, gadania i krzyku  
Zamiast Polaka albo też Rusina,  
Żyda zrobiono królem na Prądniku.

Szkoda! lecz trudno; gdy polskim nieukom  
Na własnem śmieciu brak już bytu racji,  
Że żyd dostaje — i to nie żyd polski  
Tłustą posadę szefa kontumacyi. —



# Wigilijne podarunki.



Na co kto zasłużył — co mu się należy,  
„Djabek“ z serca darzy, życząc jak najszerzej!



## GWIAZDKI.

Dziwnem człowiek jest stworzeniem  
Choć się sytym czuje chleba,  
Wiecznie łaknie i pożąda,  
Szybki z okna, gwiazdki z nieba.

Nawet i ja, choć się dziwię  
Jeszcze jako małe dziecię,  
Wieczniem nudził: daj mi matko,  
Jedną gwiazdkę na błękiecie.

Próżna chętka, lecz gdy m urósł  
I bawiłem się w żołnierza,  
Jakże szczerze zazdrościłem  
Innym gwiazdek u kołnierza.

Przeminęła i ta pasja,  
Bo nadeszły męskie lata  
I jak dziwak zatęskniłem  
Do gwiazdeczek tego świata.

I już gwiazdek nie na niebie  
Anim szukał w wód przeźroczach,  
Bo już parę cudowniejszą  
Odnalazłem w lubej oczach.

Cóż, gdy równie niedościgłe,  
Choć je posiąść chciałem szczerze,  
Rozmarzyły, porzuciły  
I dziś w innej świecą sferze.

Opuszczony, zniechęcony,  
Chcę wyleczyć się z zawodu,  
Przecież gwiazdy dalej pragnę  
Z równą siłą, jak za młodu.

Ale gwiazdy brylantowej,  
By zapięta za guzikiem,  
W proch przedemną gięła czoła,  
Więc zostałem urzędnikiem.

Me marzenia się spełniły,  
Przesłużyłem siły młode,  
A za lat czterdzieści służby,  
Złotą gwiazdę mam w nagrodę.

Cóż mi jednak dziś już po niej,  
Kiedy dusza rwie się z ciała  
I do Ciebie tylko Boże  
Tam do gwiazdek by leciała.

Gor.

## Uwagi śledziennika z okazji wiecu katolickiego.

Więc tedy będziemy mieli wiec: w którym jak pisze pan **beta**, mają wziąć udział tylko sami prawdziwi katolicy... Pytanie teraz jak będzie można rozróżnić prawdziwego katolika od fabrykowanego sztucznie i kto to będzie rozpoznawał imitacje od prawdziwych. Skoro dzisiaj już tak wszystko ludzie fałszują i mamy sztuczne zęby, sztuczne włosy, sztuczne oczy, sztuczne nogi, — to i sztucznych katolików moc rozmnożyć się musiała. Chyba, że ktoś będzie stał na rogatce albo przy drzwiach i każdego egzaminował z tych punktów,

po których katolika prawdziwego poznać można, o resztę zwłaszcza pod względem potrzeb narodowych mniejsza. Kto będzie miał te punkta wypisane na etykiecie, — to wystarczy, bo przecież odkorkowywać go nikt nie będzie dla przekonania się, co tam w środku.

## Z piosnek wielkopolskich.

Choć stary błazen dawno wygnany,  
Chociaż innego Wilusia mamy,  
Choć arcybiskup Polak na tronie  
Pełno jest cierni w Polski koronie.

Wszędzie, gdzie spojrzysz, oko się łzawi,  
Wszędzie, gdzie spojrzysz, serce się krwawi  
Mowa i pacierz sponiewierane,  
Za winy Ojców dzieci karane,

**Germanizator** wszędzie góruje,  
Umysł dzieci w szkole rujnuje,  
Bo **system szkolny**, to wielka plaga,  
Co nasze dzieci, jak bicz, wciąż smaga.

**Kolonizator** zabiera ziemię,  
Polskie ucieka za morze plemię.  
„**Ausrotten**“ prusak ohydny ryczy  
I śmierci wszystkim Polakom życzy.

**Żołnierz, urzędnik**, to dzieci nieba,  
O nich staranie zawsze mieć trzeba;  
Dla nich podatki śrubują wszędzie,  
Choć naród cały żebrakiem będzie.

Proletaryat strasznie się mnoży,  
Gdy wciąż na wojsko więcej się łoży,  
Zbrojny też pokój wtenczas się skończy,  
Gdy ludy staną w dziada opończy.

Bartek z nad Warty.

## Dumanie p. Jacentego.

Zbliża się do kresu żywota swego rok obecnym ten rok, który swem przyjściem budził nadzieje lepszej przyszłości, a tymczasem pod każdym względem był gorszym od swych poprzedników. Nie sprowadził on wojny do prawda, ale uczestował czemś straszniejszym niż ona. Wśród głodu nędzy, drożyny — stagnacji przemysłu krajowego pojawiła się jeszcze cholera, która co prawda nie zbierała licznych ofiar — ale pastwiła się daleko srożej nad mieszkańcami ścieśniając obręczą rozpowszechnionego w opinii strachu, wszystko to, co dotąd utrzymywało bytjaki taki. Przesadne obawy i z bogatszych wyludniały i sprowadziły wydatki znaczne na miasto, których nie nie powetuje.

Lżejby się to znosiło, gdyby potężniał duch narodowy, ale pod wpływem upadku materialnego i w nim siły niszczej. Rozbrat w stronnictwach jeszcze większy — wskutek tego wywiązują się nowe, które do nowego osłabienia przyprowadzają naród a ci, którzy od tylu lat dużo złego działalnością

swoją czynią podnoszą dzisiaj krnąbrniej głowy swoje miast posypać je popiołem i zwiesić dla przebłagnia Boga za złe, które przez tyle lat wyrządzali matce ojczyźnie.

Weszło w zwyczaj, że znani słuźalce partii stańczykowskiej — wypierają się głośno swoich skłonności ku nim — a gdzie tylko sposobność się nadarza ślepo spełniają co im ta smocza władza nakaże nawet wbrew własnego przekonania. Przytoczę tu, tylko jako przykład najświeższy znalezienie się Ks. radcy Chotkowskiego w sprawie zakładu ś. p. Baranieckiego. Nie przypuszczam bo, aby człowiek światły, kapłan polski tak skreślał z **przekonania** przyszłe stanowisko naszych niewiast, w których duszach powinno się mieścić święte ognisko ciepła narodowego. — Bóg widocznie nie dopuścił zwycięstwa stańczykowskiego skoro tak pięknie brzmiące frazesy o **jedzeniu** nie pociągnęły większości Rady miejskiej na stronę Ks. Chotkowskiego i jego zwolenników.

Rzeczy to smutne — ale przy nadchodzących Świętach bożych nie chcemy rozpaczać ani żalu ani szyderstwa. Nie mówimy nawet nic o sobie, choć to w ostatnim numerze kończącego się roku, tego że tak powiemy jednego więcej paciorka z koronki na której ciągle odmawiamy modlitwę o łaskę **Bożą**; tylko wszystkim i przyjaciółom pisma naszego i jego wrogom życzymy z całego serca: **Wesołych świąt** — bez względu czy kto kamieniem czy chlebem go darzy.

## Kto to taki?

Uchwalili już nareszcie —  
Prowizoryum budżetowe,  
Lecz na nogi wy mi wiercie...  
Upadł ktoś — a nie na głowę.

Choć „fundusz“ nie uchwalili,  
Choć go spotkał zawód srogi...  
To wiercie mi moi mili —  
Jak kot — upadł on na nogi.

Żaba.

## ZAGADKA

do rozwiązania posłom sejmiku krajowego.

**R**zym by był zburzył, gdyby był Hannibalem,  
**O**limp by opuścił zaś gdyby był Atlase,  
**M**ieszkałby czasem w Galicji, w Rosji czasem,  
**A** dla ministrów to stałym jest rywalem,  
**N**ie poznał się sejm na nim... a Staś Badeni  
**C**zeka napróżno czyli się co odmieni  
**Z**a jego radą tam na czerwonej Rusi.  
**U** niego w sereu gości — a „zgodę“ ceni —  
**K**acap i ten ją w niedźwiedzych łapach dusi.

Paquet.

## Od administracji.

Na zapytanie odpowiadamy, że Hipolit Sikorski ma już od kilku miesięcy **stanowczo** odebrane roznoszenie czasopisma „Djabeł“ Szanownym Prenumeratorom.



## Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH  
mieszka obecnie  
w Ryńku głównym, Nr. 23, II piętro,  
gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.  
ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5  
po południu. 9—?

## ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Objąłem  
po ś. p. docencie K. Goebłu  
przy placu WW. Świętych, I. 10, I. piętro.  
Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem  
p. Lemparta, długoletniego zastępcy ś. p. docenta  
Goebła, w czasie jego słabości.  
Zakład został otwarty z dniem 1-go kwietnia 1891 r.  
9—? Dr. med. Jan Starachowicz,  
dentysta.

## Kuchnia domowa

przy ulicy Sławkowskiej I. 6,  
pierwsze piętro,  
vis-à-vis Hotelu Saskiego  
WYDAJE 9—24  
śniadania, obiady i kolacje  
w przyzwyczajonym urzędowym lokalu  
po cenach dla każdego przystępnych.

## H. Kretschmer

w Krakowie — rynek główny Nr. 10.  
HANDEL  
towarów korzennych i norymberskich,  
skład artykułów religijnych, jako to;  
Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików  
różnych paciorków i wielki wybór obrazów  
świętych.  
Poleca się łaskawej pamięci Sz. Publiczności.  
Na składzie najlepszy lakier do zapuszczania  
posadzek.  
9—? Ceny bardzo niskie.

## Biuro Świdorskiego w Tarnowie

poszukuje i poleca oficjalistów prywa-  
tnych, guwernantki, bony wszelkiej na-  
rodowości i wszelką służbę męską  
i żeńską. 9—?

## Dr. Paweł Radecki

mieszka obecnie Grodzka 39, I p.  
i ordynuje od godziny 2-giej do  
4-tej po południu.

## Przewodnik Krakowski.

### WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać mo-  
żna codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie  
o godzinie 10 przed południem,  
w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za  
zgłoszeniem się do miejscowej  
władzy wojskowej) bezpłatnie.

### Kościół Panny Marii.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita  
Stwosza), codziennie po południu  
za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na  
miasto i okolice) codziennie bez-  
płatnie.

### Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy  
ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czy-  
tających codziennie, dla zwie-  
dzających we Czwartek, a w inne  
dnię za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gma-  
chu Biblioteki Jagiell. na dole),  
codziennie, wyjąwszy święta i fe-  
rie, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysło-  
we, (ulica Franciszkańska), co-  
dziennie od 10—1 i od 3—5.  
Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii  
Umiejętności. Posąg Kopernika  
z marmuru kararyjskiego, natu-  
ralnej wielkości, dłuta W. Ga-  
domskiego (w gmachu Akademii  
ulica Sławkowska) codziennie od  
11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarz.  
Przyj. Sztuk Pięknych (w Ryńku  
głównym w Sukiennicach) co-  
dziennie od 11 do 4 prócz Po-  
niedziałku. Wstęp 30 ct., w Nie-  
dziele 15 cent.

### Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEM-  
NYCH UBEZPIECZEŃ w Kra-

kowie. Biura tego Towarzystwa  
mieszczą się w własnym gmachu  
przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124,  
a mianowicie AJENCJA ZABEZ-  
PIECZEŃ OD OGŃIA I GRADU  
w głównym wejściu na dole po  
lewej stronie, BIURA UBEZPIE-  
CZEŃ NA ŻYCIE na dole druga  
brama.

TOWARZYSTWO WZAJEM-  
NEGO KREDYTU w Krakowie.  
Biura mieszczą się w gmachu To-  
warzystwa wzajemnych ubezpie-  
czeń przy ulicy Kleparz Dz. VII  
Nr. 124 u głównego wejścia na  
dole po prawej stronie.

KASA OSZCZĘDNOŚCI, ulica  
Szpitalna, dom własny. Godziny  
urzędowania codziennie oprócz  
świąt od 9—1

FILJA BANKU HIPOTECZ-  
NEGO. Rynek główny, róg ulicy  
Szewskiej, dom hr. Wodzickich.

BANK GALICYJSKI, Rynek  
gł. Nr. 19. Godziny biurowe od  
9 rano do 3 po południu prócz  
świąt i Niedziel.

TOWARZYSTWO KREDY-  
TOWE REKODZIELNIKÓW i  
PRZEMYSŁOWCÓW w Krako-  
wie, Rynek główny.

### Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, ry-  
nek główny, Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG,  
Rynek Nr. 15.

### Dentyści.

Wszech nauk lekarskich Dr.  
KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ,  
ordynuje od g. 9 do 1 i od 3 do 5.  
Ekstrakcje przy użyciu środków  
znieczulających. Rynek I. 26.

Dr. med. JAN STARACHO-  
WICZ dentysta, po ś. p. doc.  
K. Goebłu, plac WW. Świętych I.  
10, I piętro Oddział techniczny zo-  
staje pod kierunkiem p. Lemparta

J. DŁUŻYŃSKI, ul. Florjań-  
ska Nr. 12 I. piętro. Od godziny  
wół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

W. HREBENDA, ulica Szpi-  
talna Nr. 17, (obok Kasy Oszczę-  
dności). Doktorand med. Ordyn-  
nuje codziennie od godziny 9 do  
1 i od 2 do 5.

### Apteki.

J. TRAUZYŃSKI, apteka pod  
Koroną, Rynek, dom własny, na-  
przeciw wieży ratuszowej. Instru-  
menta chirurgiczne, bandaż i  
perfumerje.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod  
Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy  
Florjańskiej, poleca skład wód  
mineralnych zagranicznych i kra-  
jowych, również wyrobów lekar-  
skich zagranicznych i krajowych,  
perfumerje francuskie oraz przy-  
rządy gumowe i metalowe.

### Kawiarnia.

JÓZEFA KIJAKA, Rynek  
główny, linja A—B dom Kirch-  
majerów.

Nowo urządzony ten zakład  
z parząką wykwalifikacją na spo-  
sób pierwszorzędných firm zagra-  
nicznych, zajmuje całe pierwsze  
piętro. Kawa w najwyborniej-  
szym gatunku bądź mokka bądź  
inna według życzenia. Herbata  
karawanowa wprost z Kazania  
sprowadzana. Doborowe ciasta.  
Czytelnia bogato zaopatrzona w  
pisma bądź krajowe, bądź zagra-  
niczne.

### Restauracje

Z powodu objęcia Restauracji  
w Ogrodzie Strzeleckim w loku u  
moim przy ul. Sławkowskiej dom  
W. Lenerta I. 6, I piętro, z dniem  
1 maja wydawane zostają tylko  
obiady, śniadania zaś i kolacje  
w Ogrodzie Strzeleckim.

W ogrodzie polecam: mleko

kwaśne i słodkie, kawę wyborną  
chleb wiejski z masłem.

Wina oryginalne w doborowych  
gatunkach sprowadzone bezpośre-  
dnie. Piwo J. A. Synów. Wody  
mineralne. Bilard i kręgle.

JÓZEFA HORN.

### Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma  
protokołowana) przeniesiony z ul.  
Smoleńsk na ulicę św. Krzyża do  
własnego domu pod Nr. 7, wy-  
konuje wszelkie roboty fabryczne,  
kościelne, meblowe, oraz inkrn i  
tacje na sposób francuski i an-  
gielski, poleca się nadal łaska-  
wym względem Sz. Publiczności.

### Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okryć  
damskich ALEKSANDRY ZA-  
MOYSKIEJ, w Krakowie Rynek  
główny, Sukiennice Nr. 19, po-  
leca znaczny wybór kapeluszy  
damskich przyjmując wszelkie za-  
mówienia w zakres toalety dam-  
skiej wchodzące.

### Centralne biuro wynajmu mieszkań

#### W. GRABOWSKIEGO

w Krakowie, w Pałacu Nro 7  
przy ulicy Wiślniej. Przyjmuje  
do wynajęcia mieszkania i wy-  
najmuje takowe.

### Koncesjonowany zakład pogrze- bowy

A. SZAFRAŃSKI ul. Kopernika  
(Wesola) Nr. 18, urządza pogrze-  
by od najskromniejszych do naj-  
wspanialszych rozmiarów i posia-  
da skład wszelkich przyborów  
pogrzebowych.

### Zakład artystyczno-fotograficzny.

WACŁAWA NA WOJEWSKIE-  
GO w Krakowie, w hotelu Eu-  
ropejskim, przy ulicy Lubicz Nr.  
5. Zakład urządzony po dług wy-



# Dalszy ciąg Przewodnika.

magań tegoczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabinegowych, buduarowych, makartowskich, rójal, minio, grupy zbiorowe i składane. Reprodukce i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografije emaljowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamieszczone wykonuje na żądanie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności nowy mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zasłużyć sobie na łaskawe jej względy.

## Składy obuwia.

**ANTONI MARKIEWICZ**, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału ręczy. Obstalunki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

**BRONISŁAW DOBRZAŃSKI** w Krakowie, rynek główny l. 22, w domu WP. apt. Trauczyńskiego. Skład i pracownia obuwia męskiego i damskiego. Poleca Sz. Publiczności wielki wybór obuwia męskiego para od 3-50, damskiego od złr. 3. Wszelkie reperacje uskutecznia szybko i dokładnie.

## Odlewnia żelaza i metalów.

**L. ZIELENIEWSKI**, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

## Maszyny rolnicze.

**J. B. PRÜWER**, w Krakowie, ul. Florjańska 32. Skład maszyn i narzędzi rolniczych Amerykańskich, Angielskich i Szwajcarskich najnowszej konstrukcji.

## Magazyny i handle.

**F. LENERT**, ul. Sławkowska pod Gankiem "Cement portlandzki, gips i farby.

**H. FRITSCH**, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

**ANDRZEJ SCHULZ** w Krakowie, Rynek Nr. 32. Skład towarów norymberskich i kolonialnych; wielki wybór paciorków i koralu szklanych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu. Przybory do robienia kwiatów. Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibulki w najlepszych gatunkach. Igły, Nożyczki, Scyzoryki, Noże i Brzytwy angielskie. Karty do gry. Wyroby tokaarskie. Szczotki i Grzebienie. Papiery i Płótno introligatorskie. Wszelkie Przybory piśmienne i rysunkowe. Złoto do robót pozłotniczych. Zamiejskowe obstalunki natychmiast załatwiam. Handel założony 1774 roku.

**J. BAZES**. Wielki skład angielskich, francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryj, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowanych cenach fabrycznych.

**JAN JANIGA**, linia A-B, Rynek gl. l. 41. Handel towarów kolonialnych i Materjałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór win węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamajka, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, doborowy wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach.

**JULIUSZ GROSSE**, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

**F. LENERT**, ul. Sławkowska pod Gankiem. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbaty, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.

**W. KRZYSZTOFOWICZ**. Pierwszy główny skład fabryczny farb i materyałów w Krakowie, Rynek gl., linia A-B Nr. 37 poleca: Farby pokostowe, lakiery powozowe farby cementowe i lapidowne, Masa woskowa. Największy skład tapet, cerat i t. p.

## Cukiernie.

**REMAN i HENDRICH**, Sukienice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla pałających, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Doborowa czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarzonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likieri i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

**ADAM ROSZKOWSKI**, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czytelnia zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na I. piętrze pokoje urządzone umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

**WŁADYSŁAWA SCHMIDA** cukiernia w Krakowie, ul. Szewska L. 27 poleca Szan. Publiczności cukry deserowe, Czekoladki własnego wyrobu, kawę mrożoną, mazagran konserwy i soki wszelkiego gatunku, lody, pącz, paszteciki, kawa, herbata i czekolada o każdej porze. Przyjmuje zamówienia w zakres cukierniczy wchodzące po cenach umiarkowanych. Cukiernia moja znajduje się w bardzo ładnym położeniu

przy plantacjach wraz z werandą letnią oraz otworzoną bardzo gustownie urządzonej werandą zimową oszkloną.

**WINCENTY KONDOLEWICZ** przy ulicy Floryańskiej Nr. 33.

## Fabryki pierników.

**L. CZYŃSKI** w Jarosławiu Pierniki i sucharki z **FABRYKI JEGO** są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukienicach pod l. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-ju wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odszczególnione, odznaczające się niedorównanym smakiem.

## Hotele.

**DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKI**GO, Rynek główny i róg ulicy Floryańskiej. Restauracya z polską kuchnią.

**EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO** przy dworcu kolejowym obok stacji kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracya w miejscu z wyborską kuchnią.

**HOTEL KRAKOWSKI** w Krakowie, przy ul. Podwale L. 87. Urządzony elegancko i z komfortem, pokoje pięknie umeblowane. Od 50 ct. za dobę.

## Magazyny ubiorów męskich.

**ANDRZEJ BERNACKI**, ulica Sławkowska 233. Ubioru gotowe, przyjmuje zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materyałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męskie i damskie na bale, kuligi i t. d.

## Pracownie blacharskie.

Podajemy do wiadomości Szanownej P. T. Publiczności, że dotychczasowe nasze Pracownie Blacharskie połączyliśmy w jedną, którą nadal prowadzić będziemy pod firmą Pierwsza Spółka Blacharska J. Stankiewicz, W. Białik, S. Michalski przy ulicy Sławkowskiej pod L. 22. — Będąc zaopatrzeni w materyał wyborowy, we wszelkie maszyny pomoćnicze i posiadając fachowe uzdolnienie, wykonujemy po cenach umiarkowanych wszelkie przyrządy kąpielowe, jako to: wanny, prysznicze, piecyki do wani; zakładamy dzwonki elektryczne i gromochrony, urządzamy klosety pokojowe i nadkanałowe wentylacje itd.

Pokrywamy wieże, kościoły i dachy miedzią, cynkiem, ołowiem, blachą żelazną i wykonujemy pod gwarancją w oznaczonym czasie wszelkie reperacje dachów.

Wyrobiamy naczynia kuchenne i domowe, kute w miedzi i po bielamy naczynia miedziane.

Przyjmując zasadę, że dostarczać będziemy towar dobry, tani, krajowego wyrobu, ośmielamy się polecić łaskawym względem.

Z poważaniem

Pierwsza Spółka Blacharska.

## Litografie.

**A. PRUSZYŃSKI**, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

## Główny skład węgla.

**JULIUSZ PRZEWORSKI**, przy ulicy Pawiej pod L. 12, 14 i 16.

## Wyroby masarskie.

**STANISŁAW ARMÓŁOWICZ** ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin delikatesów swojskich.

## Brązownictwo.

**JAN GREGORCZYK** brązownik, przy ul. Floryańskiej Nr. 24. (pod "Trzema dzwonami") w Krakowie, odznaczony medalem c. k. Ministerstwa Handlu na Wystawie Krajowej 1887 r. Wyrabia wszelkie roboty kościelne i galanterijne, z brązu, chińskiego srebra i innych metali. Złoci i srebrzy w ogniu, nikluje i bronzuje. Odleva wszelkie przedmioty z czystego brązu, srebra, pakfonu i cyzleruje takowe.

Wszelkie reperacje i odnawiania wykonywa starannie w jak najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych. Zamiejskowe obstalunki uskutecznia natychmiast odwrotną pocztą.

**PIOTR SEIP** brązownik przy ulicy Floryańskiej L. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Ministerstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanterijne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odleva z brązu, cynku, srebra itp. płasko-rzeźby, figury z danych modeli.

## Zakład optyczny.

**A. BIASION** w Krakowie optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego. Magazyn założony w roku 1801, skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych. Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku. Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich. Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast. Przybory różne: do pisania, rysowania, i malowania. Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych, wizytowych, gabinegowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych francuskich i angielskich z najnowszymi i najgustowniejszymi ornamentami oblong. Karty wizytowe i litografowane i drukowane. Ceny niskie.

## Pracownia rzeźbiarska.

**KAZIMIERZ WAKULSKI** rzeźbiarz otworzył swą pracownię przy ulicy Szewskiej l. 8, w Krakowie. Wykonuje roboty kościelne, a mianowicie: ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, rzeźby do mebli, dekoracje salonowe, drzewne i gipsowe. Obstalunki załatwia w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. Poleca się łaskawym względem Przew. Duchowieństwa i Szan. P. T. Publiczności.

**J. BARBEROWSKI** w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca handel hurtowny i częstotliwy. Towary koniackie, portu angielskiego, piwo Beck i wyzyczne. Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i owy. P. awdziej niecierkiej i gipsu, polityru, oleju linowego, smarów i maszyn. Główny skład **DRÓŻDZY**. — Obstalunki zamiejskowe uskutecznia się odwrotnie.

**Ławki, stoły i krzesła ogrodowe** składane, noże, scyzoryki itp. towary angielskie, wyroby z alpaki selekty i hińskiego srebra, samowary rosyjskie, oraz wszelkie naczynia kuchenne poleca **LUDWIK HALSKI**, handel żelaza w Krakowie.



## Zastępca św. Mikołaja

(Ciąg dalszy).

I zleciał Anioł i uczynił jako mu Biskup rozkazał, a w lot wróciwszy, otworzył księgę i czytał uroczystym głosem:

### „Opinja.

Opinja, ta Imość publiczna, siedzi na smoku u św. Jana, ten potwór apokaliptyczny, z kubkiem złotym w ręku (XVII-3).

Kto z tego kubka napije się szalu dostaje.

Służą tej imości i gawiedz uliczna, ludzie luźni, słabe głowy, niewiastki szczeniowate, pisma publiczne, obmowa — kłamstwo i t. d.

Ma swoich kochanków, których jak stwarza — tak zabija.

Rozdaje ona rozumy — szacunki — sławy tuzinkowe, w literaturze rej wiedzie: tylko nauki głębokie i charakter silne nie mają spółki z nią.

Rządy ją nie lubią — bo taran to do burzenia, co niczego dotąd nie zbudował.

Ludzie prawi nią też pogardzają, spokojni boją się, a zasługa nie potrzebuje.

Ten co goni za nią ma sumienie po za sobą zostawić.

(Myślący duch niech czyta także Demokracja — str 220, §. LXIII).

I zgromadziła się wielka rzesza około wysłańców nieba, a byli tam starzy i młodzi arystokraci i demokraci, świeccy, a najwięcej jako bywa, prostego a biednego ludu.

A gdy skończył Anioł czytanie, rzecze Biskup Łętowski: Już to raz słyszeli ojcowie wasi, ale w niepamięć puścili, więc wam to po trzykroć odczytać rozkażę, aby Wam utkwiało w sercu i pamięci, a było na obrok duchowny. A zwracając się ku towarzyszom swoim mówi: Czytajcie im to raz, drugi i trzeci.

I stała się cisza wielka, a anioł drugi wziął księgę od pierwszego i czytał one słowa raz drugi. A zasnę, gdy ten skończył wziął księgę anioł pierwszy i odczytał one słowa po trzeci raz.

A gdy tak skończyli czytanie, stanął Biskup Łętowski na podwyższeniu, iż go wszyscy widzieć mogli, a podniósłszy głos jako tu czynił za życia, otworzył usta i tak prawił:

„Słuchajcie słów moich Rodacy, którzy idziecie za tą panią, a zapomniawszy matki ojczyzny, a zgubiwszy prawdę, zapomnieliście prawa Bożego i braterskiej miłości, a synowskiej powinności względem matczynej”.

„Rozdzieliliście się sami, choć was nieprzyjaciele rozdziałami i tak osłabili. Zwieście się jedni arystokracją, a drudzy demokracją, a jedni i drudzy nie macie serca ku maluczkim, których umiłowal Pan”.

„Ojcowie Wasi ufali Panu, a wybawił ich choć krocie tysięcy hordy azyatyckiej zalewało krainę Waszą. Ale ojcowie wołali do Pana, a zgodnie bronili się wrogom, a jeden pobijał tysiąc, a dwu gromiło 10 tysięcy”.

„A kiedy rozebrali wrogowie krainę Waszą za Jana Kazimierza, a król z starszymi ukorzyli się przed Panem i w obec Królowej Nieba ślubowali krzywdy wrócić w czwórnasób, a oddać co wzięli ubogim i maluczkim — ulitował się Pan i wrócił Wam matkę Ojczyznę”.

„I czekał lat 200 Waszych ojców poprawy — a gdy śluby złamali, a wezbrała bezbożność możnych, oddał Was w ręce cudze, a pokarał ich ślepotą, iż się sami zaprzędali i niezgodą roztargali Ojczyznę — co im matką była”.

„A zasnę sto lat czeka Waszego pokajania i poprawy. I ostrzegałem ja Was żyjąc — i przestrzegałem przed tą, której mowa słodka, a szaty złociste, a wewnątrz jest pełna zgnilizny — a imię jej: opinja”.

(C. d. n.)

## Z Białej.

Radcą został nasz starosta  
Rzecz godziwa to i prosta  
Gdyż trzydzieści lat już mija  
Jak się o ten czyn dobija. —

W Białej złożył on zasługi,  
Które trwają czas już długi  
Gdyż kompromis jego dzieło,  
Na Polakach tu się zmełło.

Za kompromis chytre lisy  
Dali niemieckie napisy,  
Na ulicach i na domach,  
Na wychodkach i załomach.

I wylazło z worka sztydło  
Że my zawsze robim mydło,  
W Zabłockiego krocząc ślady  
Po omacku — choć wśród zdrady.

Robotników też uśmierzył  
Boć z energią w nich uderzył,  
Milcząc będą Niemcom służyć  
W jarzmie dla nich orać, płużyć.

Gdy wyjeżdża już do Lwowa  
Niech w pamięci nas zachowa  
A choć miał tu przykre chwile,  
Niech wspomina o nas mile.

Niech zapewni namiestnika,  
Że się w Białej z złem spotyka,  
Które się tu zakorzenia  
Synów Polski — w Niemców zmienia.

Że wiatr pruski w Białej wieje  
I nasiona pruskie sieje,  
Że należy chwast wypłenić  
I w pszenicę bujną zmienić.  
Bo inaczej on nas zgłuszy,  
Wyssie, stłumi i wysuszy.

Niechaj radcę wiersz nie sroży,  
Bo gdy stanien przed sąd Boży  
Udowodnim jak na dłoni  
Że ten wiersz li słabych broni.  
Że jest wolny od prywaty  
I wlicza tylko straty  
Tu na kresach nam zadane,  
Dech tłumiące — ołowiane,  
By je uznać i uchylić  
I w przyszłości się nie mylić. —

## Ze szkoły.

— Pluchowski! ja twoich zadań więcej czytać nie będę, bo nie mogę, więcej tam „żydów” jak liter. Ty już, zdaje się, nie obszedłbyś się bez tych żydów?

— To nasza familijna choroba, panie profesorze.

T. P.

## POLONEZ

### Kociół Kocielsky'go.

Patrz Kociolu z ponad Sprewy,  
Jak na szybie będziem brodzić!  
Tweja potrzeba nam tam głowy,  
By Teutonów oswobodzić!

Wolną drogą w kusęj szacie,  
Cywilny Admirał leci:

A na czole — patrzaj bracie!

Mameluckie piętno świeci,

Oto jest niewoli

Kwik, kwik, kwik!

My dla niej do nówek

Fik, fik, fik,

Kto rzekł: bratem jest Lzechita,  
Prusom polskiego ozora,  
Tego w buzię pal! — i kwita —  
Przed facjatą przewora!

Gdyś nie uczuł w błogim bycie,  
Teutonów k'nam szczere wole,  
Rajchsfajndzie, wyrwę ci życie!  
Za zniemszczone ich Psie-pole.

Oto jest niewoli

Kwik, kwik, kwik!

My dla niej do nówek

Fik, fik, fik!

O! Kociolu machaj dzielnie  
Za Faterland twojem wiosłem;  
Patrz by w szyfle było szczerlinie,  
Byś nie został w końcu .....  
Tylko zgodnie tam z Germanem,  
Abyś był dla innych wzorem,  
I byś wrócił z godnem mianem:  
Prusakiem z polskim ozorem!

Oto jest niewoli

Kwik, kwik, kwik!

My za nią do nówek

Fik, fik, fik!

Szczesny Zawoja.

## List Katza.

Wielmożny Pan Djobu!

W tamtym tygodniu a może mieszoncu bułem ja w Nowego Sącju i słuchałem jak sobie Panowie radzili o jakiegosik leśniczego. Awaj! to było wielkie szweineraj. Jeden Pan z tech zgromadzonech Panuf namowiał jednegi Pana chrabie zebi tegi leśniczego sobie kciół wrzasz do szebe ze to jest eine geszichte man na to sze od-zywo jeden Pan co sę naziwo Pan komisorz: kogo to Jasznie Pan chrabie miszli wrzasz? a jak jemu powiedrzeli nazwisko tegi leśniczego to won na to: niech Bóg zabroni Jasznie Pan chrabie! ten leśniczy to ostatni lapserdok won jak zoboci kawolek rzemię gdzie buł las a teros wi



rabany i niema w tem miejsce las, to zaros tech Panuf donosi do we Lwowie, i zaros psichodzą komisye; i teros won skarzuł kilku Panuf i jo buł na tech komisyjach ale my zrobiali tak ze tym Panam nie sze złęgi niestanie. Jo miszle Jegimoszcz ze ten Pan komisarz to nimioł wcale dobry rozum co tegi godoł do tech Panuf i won tam nie zrobiol wielgi geszeft; ale ten co buł ziem głuwny rzeczoznawce to musioł zrobić coś bo go Jegimoszcz znajam z Wielkiego Wyreba jak won tam gospodarowol w tamte lasy, ze włosciciel zamiost wrziaszcz piniaduf za dziewo to jesce dopłacił kupcom kilkanaszcze tyszacuf — jo tegi nie mogę zrozumiec w swojej głowa, kłóregi miecz za dobregi, czy tegi komisye czy tegi leśniczego? bo te komisye to nibi niespieskodzajam zydkom w lasuf teros gospodaruwac jak szę im podobo a swojej ustawę lasowę to schowali do szafi dlo moluf — ale jo bym myszlał ze lepi nam ziczy ten leśniczy bo sze staro zebi nasze drzeci mieli z cego belki robicz i zebi psienicę teros buło pleńsze bo jak słucholęm to psiez tegi, ze lasuf duzo wirabane to i psienice jest nie plennie, i wodi duzo wiliwajam na pole a z tegi wielgie pisaniny psichodzą po gazetach i pisaniny o opuszczenie podatku, a zato tych biednych zydkuf psiciskajam zpodotkiem zebi sze dochoduf wiruwnoł — Tem ciasem będrze doszcz moje pisanie bo szę wibieram za mojem chandelem a jak sobie se ktury

ztech Panuf mioł gniewacz na moje pisanie, to jo Jegimoszcz coś wiecy napiszę o te komisye, a moze bi nieszkodziło i znazwiskiem tech Panuf wymienicz.

Bleibt gesind Hern von Djobnł klaniam sze Jegimoszcz

Katz.

### Panu Tumidajskiemu — kupcowi w Jarosławiu.

Panie Tumidajski! „Djabel nie żartuje, I na nowo ciebie rymem poczętuje: Ty złościsz się na mnie i gniewasz się wściekle, I twierdzisz: Choć „Djabel“ gorszy jest jak w piekle To do „jadłospisów“ polskich mnie nie zmusi. — Widocznie więc kmołtr mój, ciebie z piekła kusi Lecz on siedzi w piekle — a „Djabel“ w Krakowie Pazurem waszmości poskrobie po głowie: I wezwie **polaków**, klnąc na wszystkie bisy By cię **przymusili** — zmienić... „jadłospisy“. Nazwisko każdego — kto do ciebie chodzi Ogłoszę publicznie!... cóż na to dobrodziej? Od nowego roku będzie tu — rubryka: U Tumidajskiego „A. B. C. D.“ — łyka! Ty kpisz sobie z Polski, zakpię ja z waszmości Gdy drukować będę, kto u ciebie. — gości!

Żaba.

### OSOBLIWE.

Panna X. tak się przejęła „Halką“ Moniuszki, że w nocy bez „jaśka“, a w dzień bez „halki“ obejść się nie może.

T. P.

### Głos urzędnika.

Więc już malutki dodatek dali  
I urzędnikom raz —  
I wedle gustu porozdzielali,  
Jak zwykle u nas.

Nie jeden też marząc o drobnych  
Już zaciągnął dług —  
Zapomniawszy, że nas głodnych,  
Karmi tylko Bóg.

Bracie! — na dobroczynne cele,  
Ot te papierki daj —  
Sam bowiem niezyskałeś wiele  
A dość by zyskał kraj.

J. Krzyk.

### Odezwa dla pań.

Jestem sobie kawalerem  
Przeciętnym na świecie.  
Chciałbym się już raz ożenić,  
Ale mnie nie chcecie...

Zlitujcie się piękne panie  
Mając to na względzie,  
Ze gdy ja się nie ożenię  
Starą panną będzie

Jedna więcej! W tej rachubie  
Nie liczym się z zerem,  
Bo w dodatku i ja będę  
Starym kawalerem!

Paquet.

## FABRYKA WÓDEK ZDROWOTNYCH

Jaśnie Oświeconego

Księcia Maurycego Montlearta Saxe Conrlanda i Sp. w Izdebniku  
poleca swoje wyroby jako to:

**wódek słodkich, Jarzębinki i Koniferynki i wódki niestodzonej Jarzębiaku (Cognac aux Sorbes.)**

Wyroby te odznaczone zostały na Wystawie krajowej 1887 r. w Krakowie srebrnym medalem rządowym, i medalem Komitetu Wystawy.

Badanie chemiczne tych wyrobów przeprowadził Wny pan Dr. Medycyny Aleksander Stopezański, profesor chemii lekarskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. — Na podstawie tego badania uznane zostały **wyroby fabryki Izdebnickiej: Jarzębinka, Koniferynka i Jarzębiak, jako prawdziwe dobre fabrykaty** tak pod względem swych właściwości, jako też pod względem sposobu przyrządzenia,

Wyroby te odznaczone zostały na Wystawie krajowej 1887 w Krakowie srebrnym medalem rządowym i medalem Komitetu wystawy.

Pocznuwamy się do obowiązku przestrzedz Szan. Publiczność, że pojawiają się w handlu wyroby, szczególnie pod nazwą „Jarzębinka“, które zawierają przymieszki wątpliwej wartości. Etykiety na butelkach wódek Izdebnickich są zaopatrzone herbem Jego Wysokości Księcia Montlearta, zaś kapsle na korkach ochronną marką fabryczną.

Wyroby nasze dostać można w Krakowie w sklepach pp. Feintuch, Hawetka, Jawornicki i Janiga, Mikuszewski et Zygałowicz, Wentzel, oraz w Restauracji p. Bogusiewicza i p. Pażczkowskiego w resursie i w cukierniach pp. Redolfiego i Roszowskiego.

5—?

Zarząd fabryki wódek zdrowotnych Ks. Montlearta w Izdebniku.

Księgarnia wydawnicza

## J. M. HIMMELBLAUA

W KRAKOWIE,

poleca

### NA GWIAZDKĘ

### ABC poglądowe

z kolorowanymi obrazkami 50 ct.

### ANDERSENA: POWIASTKI I BAŚNIE

z kolor. rycin ozd. opr. 2 złr.

### GALERIE KRÓLÓW POLSKICH

(39 figur),

rys. Tondosa na wielkim kartonie 1 złr. 40.

### ŻYCIORYSY

ślawnych Polaków i Polek

ilust. opr. 1 złr. 80.

### Złoty wiek dziecięcy

z akwarelami 1 złr. 20.



Pierwsza krajowa

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH  
i ODLEWARNIA METALI  
**JAKUBOWSKI & JARRA**  
W KRAKOWIE

ul. Berka Josełowicza l. 19, Magazyn Rynek gł. l. 26,

we Lwowie Rynek l. 37. 17—24

Składy komisowe w ważniejszych miastach Galicji i na Bukowinie

poleca swoje wyroby. — Wykonuje wszelkie reperacje — srebrzenie i złocenie w ogniu i galwanicznie po cenach przystępnych.

Utrzymuje stale na składzie Samowary tulskie, Herbatę rosyjską z Chin — poleca jako nowość herbatę w cegiełkach z wysiewek najlepszych gatunków 1/4 funta 60 ct.

W dniu 15-tym Listopada 1890 otwartą i w ruch puszczoną została pierwsza w Krakowie

PAROWA FABRYKA STOLARSKA  
**BRACI MURANYJ**

przy ulicy Dajwór.

Fabryka przy pomocy najlepszych systemów maszyn do najróżnorodniejszego obrabiania drzewa, wzorowo urządzonej su-

szarni, oraz znacznego zapasu materiałów nabywanych z pierwszej ręki, wykonuje wszelkie roboty stolarskie, jako też posadzki cegielkowe deseniowe i fornierowane w jak najkrótszym terminie, z doborowego i suchego materiału i po najprzystępniejszych cenach.

11—?

**RESTAURACJA**  
w „Hotelu Krakowskim“  
W KRAKOWIE.

Na wesela i zbiorowe kolacje  
przyjmuje

zamówienia we własnym lokalu restauracyjnym na I. piętrze, jakoteż i w domach prywatnych — po cenach umiarkowanych.

**KUCHNIA DOBRA i ZDROWA**

zaopatrzona we wszelkiego rodzaju napoje

2—8 jako to:

WINA KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

Obiady w każdej porze à la carte.

Abonament miesięcznie od 15 złr. — Obiady od 60 ct. do domów prywatnych o 20% niżej.

Polecam się względem Szan. P. T. Publiczności z poważaniem **WINCENTY DYDAS.****W. JACHIMOWICZ**

malarz dekoracyjny

w Krakowie, ulica Dietla Nr. 101,

wprost ulicy Wielopole.

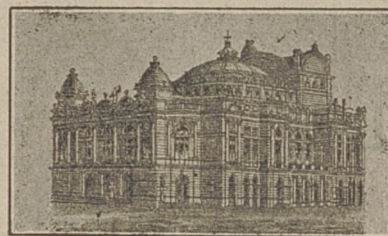
podejmuje się malowania kościołów pałaców it.p.  
wykonuje

WSZELKIE DEKORACJE, FIRMY I WYSTAWY

złocenia, bronzowania,

lakierowanie mebli, naśladowane drzewo i marmur.

**CUKIERNIA** pod firmą **E. PŁASKOWSKI**  
vis a vis nowego teatru



poleca Szanownej P. T. Publiczności torty, w rozmaitych gatunkach i ozdobach, najwyborniejsze cukry i czekoladki z rozmaitemi naturalnymi smakami, ciasta bardzo smaczne w wielkim wyborze, ciastka drobne, herbatniki, petitfours, również poleca Cognac prawdziwy francuski, tudzież likiery zagraniczne i własnego wyrobu.

**Nowość ważna dla Pań!****Oszczędność na trudach, czasie, pieniądzach, bielizna nie niszczy się.**Nie ma nic lepszego i praktyczniejszego nad wypróbowane **Francuskie mydło oszczędności**, do prania bielizny, firanek, koronek, batystów, materij wełnianych jasnych itp. Bielizna bez trudów i wszelkich szkodliwych dodatków, otrzymuje śnieżną białosć konserwuje takową i nadaje przyjemny zapach. 1/2 klg. mydła francuskiego zastępuje 1 klg. zwyczajnego, pod gwarancją bez żadnych szkodliwych domieszek. 4 1/2 klg. 1.50 złr.

Adres zur „Französin“ Seifen u. Parfumeri.

Niederlage Wien 18 B. Döblingerstrasse Nr. 38.

**Za 1 Złr. 1 kilo.****najprzedniejszych francuskich mydełek**

toaletowych jak glicerynowych,

**piżmowych, fiołkowych, różannych i t. p.**

sortowanych zapachów.

Za znakomity towar ręczy się.

Adres zur „Französin“ Seifen u. Parfumerie.

Niederlage Wien 18 B. Döblingerstrasse Nr. 38.

**KUCHNIA POLSKA**

wraz z kawiarnią

ulica świętej Anny Nr. 5.

poleca

**śniadania, obiady,  
i kolacje****czysto, smacznie i na maśle  
przyrządzone.**

Dla Panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.

Dziękując za dotychczasowe względy,  
polecam się i nadal P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem

**Józef Bielawski.**

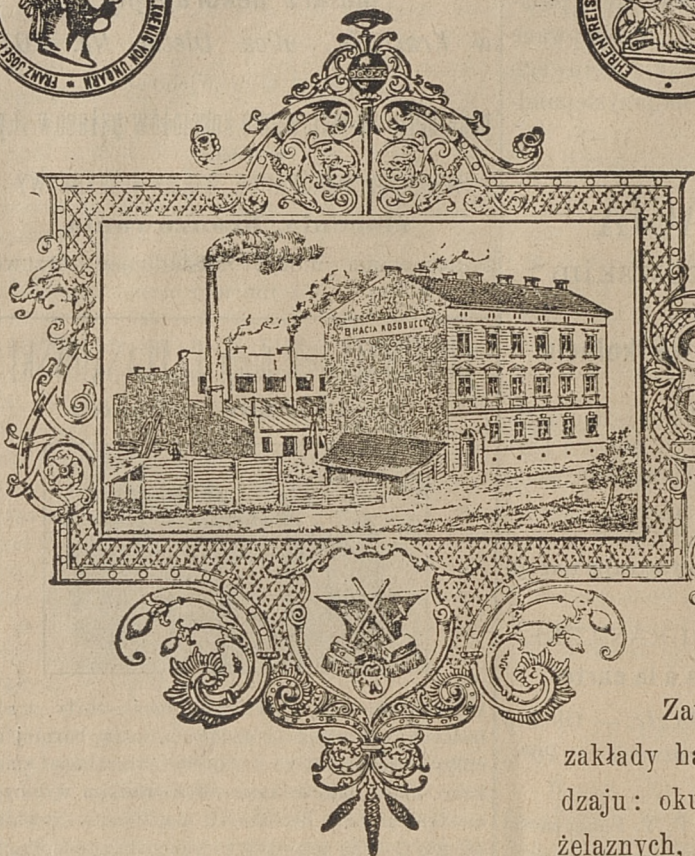




Srebrny medal zasługi  
z Wystawy krajowej z r. 1887  
dany przez c. k. Minist. handlu.



# PIERWSZA PAROWA FABRYKA WYROBÓW ślusarsko-budowlanych



## BRACIA KOSOBUCCY.

W KRAKOWIE,  
ulica Starowiślna L. 81. Dom własny.

Zawiadamiamy Szan. Panów architektów, inżynierów i większe zakłady handlowe, że otworzyliśmy fabrykę parową wyrobów wszelkiego rodzaju: okuć budowlanych jakoteż i stylowych, krat i drzwi żelaznych, okuć żelaznych, bram dla fabryk, balkonów, werand, schodów kręconych i prostopadłych, bram suwanych na szynach, krat i ogrodzeń grobowych, krzyży i t. p. wchodzące konstrukcje żelazne przytem podejmujemy się wszelkiego rodzaju reperacji maszyn pomocniczych, aparatów, stacji wodociagowych, robienia i ustawiania transmisji, reperacji młynów, wszelkiego rodzaju robót tokarskich, żelaznych, mosiężnych, gusztawowych, stempli i matryc, przytem polecamy Panom inżynierom do ziemnych robót rozpieracze zapomocą gwintu toczzonego, lewego i prawego, jako najpraktyczniejszy środek wypróbowany przy kanalizacji.

Donosimy PP. fabrykantom wyrobów betonowych, iż wyrabiamy  
**dotąd nie znane maszyny oraz formy do robienia posadzek betonowych.**

Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie.

**Ceny fabryczne.**

7—24

J. Ripper w Krakowie.  
poleca szanownej publiczności, skład piwa krajowego i zagranicznego



Pilzneńskie Exportowe  
Wystałe



Wystałe  
Ołomunieckie Marcowe

Okocińskie marcowe.  
wystałe.

## HOTEL EUROPEJSKI

W KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, mieszczący 80 pokoi gościnnych, stajnie, wozownie.

Restauracja w miejscu. 9—24

Pokoje z pościelą po cenie 60 ct. za dobę i wyżej, — zaś miesięcznie po cenie od 15 złr.



## Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWELKI

W Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rummy, Araki, i Esencja trjesteńska. — Likier holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extract czekoladowy. — Cukierki czekoladowe, angielskie i słodowe. — Makaroniki i Biszkopty deserowe angielskie i krajowe. — Owoce południowe świeże, suszone i smarzone w cukrze. — Kalafior letni porą krajowe, zimową algierskie. Kompoty włoskie i imbier chiński na kilogramy, oraz wszelkiego rodzaju Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Paszety strassburskie i domowe z dziczyzny i Kwicoły faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Sledzie pocztowe w każdej porze roku. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philipe & Canaud. — Homary, Łosoś amerykański. Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy Musztardy: francuska, angielska, kremśka i krakowska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. — Ekstrakt Liebiga i Kemmericha. — Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne. — Oliwę nicejską, i prowanską. — Winogrona kuracyjne vöslauskie i badenkie, zimową porą hiszpańskie oraz różne Owoce włoskie i tyrolskie. Dżiczyznę i Zwierzyne jesienną i zimową porą. Sklep frontowy odosobiony od bufetu dla osób kupujących zaopatrzony w najświeższe towary kolonialne, owoce, wina i delikatesy.

Przy handlu znajdują się obszerne lokale, oraz oddzielne gabinety urządzone do śniadań i kolacji z osobnym wchodem

W handlu zamawiać można ryby morskie, dziczyznę, wszelkiego rodzaju paszety z dziczyzny własnego wyrobu na zimno i gorąco, — galantyny, rolady z prosięcia, galarety, majonezy z ryb, auszpiki i t. p. — Kanapki (Saudwieze) tak mięsne jako i postne. — Ceny stałe. 11—?

Przy handlu obszerny lokal do śniadań, oraz dla większych zebrań (i gabinetu).

## Kapelusze

MĘZKIE i DZIECIENNE FILCOWE,

KRAWATY,

Gorsety damskie nowego kroju,

Bieliznę męską

w wielkim wyborze, polecają

BR. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Marji.

## KOKS.

Aby powstrzymać dowóz koku pruskiego w okolice Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

koku naszego

w warsztatach, kuźniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

## KOKS GAZOWY

wyrabiany z najlepszych tłustych węgli po cenie 40 centów za cetnar cłowy (biorący 100 cetnarów płaci po 35 ct.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i odstawiamy do domu.

## ANTONI SADOWSKI

KRAWIEC MĘZKI

w Krakowie, Rynek główny, Linia A—B, Nr. 46

(obok Hotelu Drezdeńskiego)

poleca Szanownej Publiczności

## SKŁAD SWÓJ

zaopatrzony na sezon wiosenny i letni.

## WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW

z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych.

4—18 Utrzymuje ciągle znaczny zapas gotowych ubiorów

i wykonywa wszelkie zamówienia podług najświeższych żurnali paryskich w jak najkrótszym czasie i po cenach bardzo przystępnych.

## EPILEPSJA,

## Cierpiący na kurcze i nerwy

znajdą pewne uzdrowienie

według jedynej i tysiąckrotnie wypróbowanej metody.

Leczenia listowne po przesłaniu sprawozdania. Takowe należy adresować ze znaczkami zwrotnymi:

Office Sanitas

57, Boulevard de Strasbourg  
PARIS.

10—7

## FABRYKA

## rolet i dywanów

## JÓZEFA KÖHLERA

w KORCZYNIE koło Krosna,

poleca swoje wyroby, jak:

rolety do okien od 80 centów i wyżej, dywany-chodniki 60 ctm. szer., od 20 ct. do 4 zhr. 1.50 mtr. dywany 130/200 od 3 zhr. 20 ct. do 4 zhr. 80 ct. za sztukę, dywany 180/250 od 4 zhr. 80 ct. do 7 zhr. 80 ct. za sztukę.

Story automatyczne amerykański patent

polecam łaskawej publiczności od 80 ct. wyżej.

Cenniki przysyłam z Korczyną lub od p. Ludwika Sedlaczka w Przemyśle.

Ajentów przyjmuje pod najlepszymi warunkami.



**KAWIARNIA**  
**MAKSYMILIANA KOWARZIK**  
 w KRAKOWIE  
 10—24 ulica Poselska Nr. 18.

**FRANCISZEK BARTIK**  
 PAROWA FABRYKA PILNIKÓW  
 w Krakowie ulica Lubicz Nr. 22,  
 wyrabia wszelkiego rodzaju **PILNIKI** w najlepszych gatunkach  
 jakoteż podejmuje się nasiękiwania starych.  
 Poleca się fabrykantom, ślusarzom etc. rzeźąc za dobry wyrób, rzetelną  
 usługę i za przystępne ceny.  
 18—24

**GŁÓWNY SKŁAD**  
**MASZYN ROLNICZYCH, OGNIOWYCH, SIKAWEK, POMP, RUR, STUDIŃ**  
 ORAZ  
**GŁÓWNY SKŁAD MĄKI KOŚCIANEJ I WSZELKICH SZTUCZNYCH NAWOZÓW**  
**FRANCISZEK ALBIN**  
 18—24  
 w Podgórzu ulica Rękawka Nr. 159.

**Bronisława Krasickiego**  
**Biuro wywiadowcze, pośrednictwa, informacji i ogłoszeń.**  
 Zakład fiaków, publicznych posługaczy i przewoźu mebli etc.  
 w Jarosławiu.  
 w domu Dra Richtera, obok Wałów.

**Stręczy:**  
 officialistów, służbę, robotników i kolektantów do kwestowania.  
 pośredniczy w kupnachs, dzierżawach, najmie, wyszukiwaniu wspólników, udziela wszelkich informacji w interesach handlowych i prywatnych itd.

**CZESKA AJENCJA**  
**Ferdynanda Hofmana**  
**JUBILERA,**  
 ulica Grodzka Nr. 26, w Krakowie.  
 Prawdziwe Granaty w złocie,  
 ametysty, topazy, agaty, tigrisie oko, moldawity, bursztyny itd. w oprawie.  
 9—24 Wyroby złote i srebrne.

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**  
**Drda med. Edwarda Kräutlera**  
 16—24 ul. Grodzka 28, piętro I  
 przyjmuje od godziny 9—12 i od 2—6  
 w Niedzielę i Święta od godz. 10—13

**Lekcyj Tańców**  
 udziela  
**JÓZEFA EKEROWA**  
 W KRAKOWIE,  
 Plac Szczepański L 9, I-sze piętro.

**TANIEJ NIŻ W WIEDNIU!**

**NAJTAŃSZA SPRZEDAŻ, WYNAJEM I ZAMIANA**

**Fortepianów**

**JANA KORDECKIEGO**

w Krakowie, ul. św. Anny L. 3.

poleca Szanownej P. T. Publiczności zawsze świeży wybór używanych i nowych instrumentów z pierwszorzędnych fabryk Szwajcerofera, Hofbauera, Pokornego i wielu innych, które po najtańszych cenach sprzedaje.

Przy odpowiedniej gwarancji Zakład daje każdemu na raty.

obecnie **krótkie fortepiany** za złr. 60, 80 i 150 złr.



11—24

**WANNY DO OGRZEWANIA**  
**PRYSZNICE, ZYCBADY, KŁOZETY POKOJOWE**  
**WYROBU WŁASNEGO**  
 przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne  
 poleca  
**KAROL MARKUS, blacharz,**  
 1—24 w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.  
**NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH**  
 i Samowarów Tulskich.

**Płucowe cierpienia,**  
**astma**

doznają uleczenia. Metodę, która jest szybka i pewna, popierają doskonale wielorako wypróbowane środki. Po 4 tygodniach następuje zawsze stanowcze polepszenie.  
 Obszerne sprawozdania ze znaczkami zwrotnymi należy adresować:

**Office Sanitas**  
**57, Boulevard de Strasbourg**  
**PARIS.**  
 11—6

Obuwie męskie, damskie i dziecinne z najlepszych angielskich, francuskich i krajowych materiałów dokładne wykonanie.

**Elegancki Fason**

wielki wybór

poleca

Specjalność

Obuwia dla Pań

na sposób angielski po

męsku, Trzewiki »Lawn

Tenis«. Buty do wyścigów z ang.

sztyletami. Buty wojskowe według

najnowszego przepisu. Wielki wybór

Ostróg najnowszego systemu. Prawidłak, lakier

do bucików »Non pol de Guiche« 5—24

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą na miarę raz na zawsze wystarczy stary bucik.

**LEON GAŁEK Kraków, ul. Florjańska 30**



Drog. żelaz.	Odchodzą z Krakowa do	Pociąg	Czas środ- kowo-europ.	Drog. żelaz.	Przychodzą do Krakowa z	Pociąg	Czas środ- kowo-europ.
P.	Oświęcima	mięszany	4.40 rano	P.	Podwoleczysk, Lwowa, N. Zagórza	osobowy	5.00 rano
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	5.40 >	P.	Husiatyna, Chyrowa, N. Sącz	>	6.05 >
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	pospieszn.	6.40 >	P.	Suczawy, Lwowa	pospieszn.	6.20 >
P.	Lwowa, Podwoleczysk.	>	7.03 >	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	>	6.45 >
P.	Lwowa, Rozwadowa	osobowy	8.00 >	F.	Oświęcima	osobowy	7.33 >
P.	Suchej, N. Sącz, Husiatyna	mięszany	8.50 >	P.	Wieliczki	mięszany	8.18 >
F.	Prus, Wiednia	osobowy	9.25 >	P.	Tarnowa, Żywea, Wadowie	osobowy	8.55 >
P.	Lwowa, Podwoleczysk.	>	10.30 >	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	>	9.44 >
P.	Wieliczki	mięszany	1.00 po poł.	P.	Oświęcima	mięszany	10.37 >
P.	Oświęcima	>	2.15 >	P.	Lwowa, Rozwadowa	osobowy	2.25 po poł.
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	3.05 >	P.	Husiatyna, Stryja, N. Sącz	>	4.15 >
P.	Tarnowa, Żywea	>	5.50 >	F.	Lundenburga, Prus	>	5.00 >
F.	Oświęcima	>	6.00 >	P.	Wieliczki	mięszany	7.15 >
F.	Prus, Wiednia	>	6.08 >	P.	Podwoleczysk, Lwowa, Stryja	osobowy	8.20 wiecz.
P.	Suchej, N. Sącz, Chyrowa, Wadowie	mięszany	7.05 >	P.	Wiednia, Prus, Warszawy	pospieszn.	8.45 >
P.	Lwowa, Suczawy	pospieszn.	9.20 wiecz.	P.	Oświęcima	mięszany	9.22 >
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	>	10.00 >	P.	Podwoleczysk, Lwowa, Chyrowa	pospieszn.	9.42 >
P.	Lwowa, Podwoleczysk.	osobowy	10.55 >	F.	Wiednia, Prus	osobowy	10.08 >

W czasie od 25 czerwca do 15 września kursuje lokalny pociąg do Mszany dolnej Chabówki, Rabki wychodzący z Krakowa o godzinie 8.00 rano, przychodzący z powrotem o godzinie 8.20 wieczorem.

Pociągi Nr. 2553 2554 kursują we wtorek i w piątek.

Od 1. sierpnia 1892 r. kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych Nr. 1 i 2 pomiędzy Krakowem i Bukaresztem.

P. = kolej państwowa (Karola Ludwika i Transwersalna). — F. = kolej Ferdynanda północna.

35 lat powdzenia



w prędkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.

Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów MARIE freres. lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnień i bólu i skutkuje

# POREBSKI & ZIMLER

(dawniej Józef Riedel)

w Krakowie, Rynek gł. 1. 8,

polecają:

SKŁAD TOWARÓW DROBIAZGOWYCH DLA DOMOWEGO UŻYTKU,

PRZYBORÓW DO KRAWIECZYZNY ROBÓT RĘCZNYCH

oraz materiałów różnego rodzaju do robót szydełkowych, drutowych, do haftu itd.

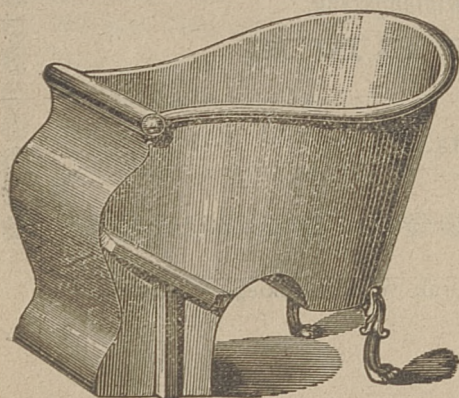
WYBÓR PRZYBORÓW I MATERIJ KOŚCIELNYCH. — PRACOWNIA SZAT KOŚCIELNYCH.

SKŁAD HERBATY.

Bawełny: saskie, lipskie i harlandzkie. — Nici do maszynowego szycia z angielskich fabryk.

Towary galanteryjne, skórzane i na drzewie rzeźbione. 8—6

CUKRY  
DESEROWE  
Czekoladki, Karmelki,  
Pierniki Petifours, Herbatniki oraz  
Biscuits de Reims, (Ciszkopły francuskie) pleca  
ADAMA ROSZKOWSKIEGO  
10—?  
Rynek główny, róg ul. Szewskiej,  
TORTY FANTAZYJNE  
(okolicznościowe).  
PIRAMIDY,  
LODY  
przez sezon zimowy.



LUDWIK HALSKI  
HANDEL  
towarów żelaznych etc.

Kraków, Sukiennice 21, 22

poleca 7—24

WANNY SYSTEMU WEILA

bez piecyka 15 złr.

z piecykiem 25 złr.

W wannie można wygodnie siedzieć podczas kąpieli.

# MAGAZYN

# AU BON MARCHÉ

# FILIPA EILE

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej pod L. 6,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności

POWIĘKSZONY MAGAZYN NOWOŚCI

zaopatrzony

w albumy pluszowe i skórkowe we wszelkich rozmiarach i gatunkach, tudzież wyroby z brązu, majoliki, skóry, necessery, pugilaresy, pamiątniki, teczki, jakoteż mydła, perfumy angielskie i francuskie, biżuterie, laski, parasole, krawaty, bieliznę męską, rękawiczki, torby podróżne, płedy, wachlarze, nadto prawdziwe franc. gilzy do papierosów firmy Cawley & Henry i różne inne nowości

11—?

po cenach umiarkowanych.



# WILLA

odległa od miasta o 10 minut drogi pieszej — urządzona z przepychem i wszelkimi wymogami domowego gospodarstwa — z domem piętrowym składającym się z 12 pokoi i dwóch kuchni, z dwumorgowym ogrodem uprawionym, z licznymi oficynami i osobną cieplarnią

jest z wolnej ręki do sprzedania.

12—12

Wiadomość w Redakcji „Dziennika”.

Z wolnej ręki z powodu wyjazdu

do nabycia

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, DELIKATESÓW I WIN

z pokojami do śniadań

wraz z urządzeniem i wszelkim zapasem towarów.

(w Śródmieściu).

Bliższej wiadomości udziela p. Adolf Nowakowski w Krakowie, ul. Mikołajska 7. parter.

# WINO

z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnic szlachejnych w Szeged przy Tokaju

**H. FRITSCH**

Mały Rynek Nr. 1.

12—24

# Koncesjonowany Zakład Pogrzebowy

**A. SZAFRAŃSKI**

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

12—24

Telegramy: A. Szafranski, Kraków.

# M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14. (naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.)

## FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej oraz bielizny stołowej białej i kolorowej. Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

## Główny skład

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny. Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wielb. Księdza Sebastiana Kneippa.

Na sezon letni otrzymali

WIELKI WYBÓR BLUZEK SATYNOWYCH, WEŁNIANYCH I JEDWABNYCH.

PARASOLKI damskie od słońca oraz PARASOLE od najtańszych do najwykwintniejszych.

**CAŁE WYPRAWY ŚLUBNE**

są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

1—?